

RNAV spotting

Wstęp

Około czterech lat temu zaczęła się moja przygoda z internetowymi forami dyskusyjnymi. Jako wielki miłośnik lotnictwa, pilot szybowcowy i kandydat na wydział Mechaniczny Energetyki i Lotnictwa Politechniki Warszawskiej, a także początkujący spotter lotniczy, zacząłem pisywać na największym wówczas polskim forum poświęconym awiacji. Był tam pewien dział o tajemniczo brzmiącej nazwie: „Samoloty pasażerskie nad Polską”... nie wiedziałem jeszcze wtedy, że wkrótce jego tematyka stanie się moją największą życiową pasją. Tak właśnie zostałem RNAV spotterem...

Czym jest RNAV spotting?

Na pozór trudno doszukiwać się w skrócie RNAV (Area Navigation – nawigacja obszarowa) powiązań z jakąkolwiek formą spottingu. Tymczasem jest to najtrafniejsze określenie dla osób, zajmujących się obserwowaniem samolotów poruszających się ponad Polską na pułapach tranzytowych, czyli właśnie w przestrzeni RNAV. Warto też dopowiedzieć, że pod pojęciem spottingu rozumie się obserwowanie i uwiecznianie przeróżnych istot żywych i maszyn. Tak zatem RNAV spotting to prowadzenie obserwacji i uwiecznianie samolotów przelatujących ponad naszymi głowami, przeważnie zostawiających na niebie przepiękne smugi kondensacyjne.

Kto może być RNAV spotterem?

Wśród RNAV spotterów znajdziemy zarówno uczniów szkół jak i ludzi czynnych zawodowo z najróżniejszych branż. Tak naprawdę może nim być każdy, kto na widok smugi kondensacyjnej czy dźwięk silników przelatującego wysoko samolotu zadziera głowę i nie może nacieszyć się oglądanym widokiem! Nie ważne jest przy tym, czy obserwujemy gołym okiem, czy z wykorzystaniem przyrządów optycznych - liczy się fakt, iż lecący obiekt wzbudził w nas takie zainteresowanie i fascynację, iż byliśmy w stanie oderwać się na chwilę od codzienności!

Większość naszej spotterskiej społeczności posiada co najmniej lornetkę, bardzo często uzupełnienie stanowi aparat cyfrowy, od najprostszych „małp” po zaawansowane lustrzanki. Sporo osób wykorzystuje też lunety a nawet teleskopy! Taka różnorodność sprzętu i metod fotografowania pozytywnie wpływa na rozwój tej formy spottingu lotniczego, mieszkanie w pobliżu lotniska staje się zbędne, zaś zaobserwowane maszyny nierzadko stanowią rarytasy na skalę europejską!

Jak zacząć?

Jednym z pierwszych kroków powinno być określenie, jakie drogi lotnicze przebiegają w pobliżu miejsca naszych obserwacji. W tym celu najlepiej posłużyć się elektroniczną formą AIP Polska dostępną pod adresem www.aip.pata.pl/aip. W dziale ENR 6 znajdziemy interesującą nas mapkę dróg lotniczych (ENR 6.2-3). Kiedy już wiemy jakie drogi tranzytowe mamy w zasięgu wzroku, możemy uczynić kolejny krok i zarejestrować się na jednym z for poświęconym RNAV spottingowi, takich jak www.navspotters.pl lub www.lotnictwo.net.pl. Znajdziemy tam nie tylko miejsce do zaprezentowania swoich obserwacji, ale też poznamy wspaniałych spotterów z całej Polski (i nie tylko), dowiemy się jak efektywnie wykorzystywać posiadany sprzęt lub w co zainwestować jeżeli dopiero planujemy jego zakup, a także uzyskamy odpowiedzi na wiele pytań, które wspomogą nas w poszerzaniu wiedzy z zakresu obserwacji.

Co nam lata nad głową?

Niewiele osób w Polsce zdaje sobie sprawę z faktu, iż dzień w dzień naszą przestrzeń powietrzną przecinają setki samolotów, z czego spora ich część to ogromne Boeingi 747 czy Airbusy A340. Jest to efekt nie tylko braku bliższego zainteresowania się lotnictwem, ale przede wszystkim wynik szybkiego trybu życia, za sprawą którego większość osób nawet nie rozgląda się po wspaniałych zieleniących się gałęziach drzew, nie mówiąc już o samolotach 12 kilometrów powyżej. Tymczasem nad miastami takimi jak np.: Kraków, Radom czy Grudziądz zdarza się, że w jednej chwili przelatuje kilka samolotów jednocześnie, wymijając się, wyprzedzając, lecąc w parze, a nawet przelatując jeden nad drugim. Najczęściej spotykanymi liniami lotniczymi poza naszym rodzimym LOT-em są (w zależności od regionu kraju) m.in. Emirates, Malaysia Airlines, Singapore Airlines, Lufthansa, Austrian. Regularnie zobaczyć też można maszyny przewoźników takich jak Air China, Korean Airlines, JAL, Qantas, Delta, i dziesiątki innych. Istnieje bardzo duży ruch na trasach z/do europejskich miast takich jak Frankfurt, Londyn, Wiedeń, Zurich, Paryż odbywający się z tak egzotycznych miejsc jak Bombai, Dubai, Tokyo, Hong-Kong, Singapur, a nawet Sydney. Poza regularnymi rejsami przewoźników zdarzają się loty maszyn transportowych takich jak An-124 Ruslan, wojskowe C-5 i C-17, a nawet An-225 Mrija – największy samolot transportowy świata. Już niedługo nad naszym krajem pojawi się regularnie także najnowszy produkt konsorcjum Airbus – A380 (warto przy tym zaznaczyć, iż kilka razy przelatywał już nad Polską w ramach programu prób).

W jakich porach można spottować?

Tak naprawdę obserwacje można prowadzić całą dobę, ruch bowiem, w przeciwieństwie do krajowych lotnisk komunikacyjnych, nie ustaje w godzinach nocnych. Spotting nocny może być przy tym bardzo ekscytujący zarówno ze względu na odmienny widok samolotu (przeważnie widać tylko oświetlenie antykolizyjne, przez lornetkę zaś można dostrzec światła w kabinie pasażerskiej i rozświetlaną błyskami stroboskopów smugę kondensacyjną) jak i możliwość ujrzenia go na tle księżyca lub przesuwanego się na tle gwiazd! Niepowtarzalny klimat panuje również o brzasku i zachodzie słońca, kiedy to smugi przybierają nowych barw. Osobiście zdarzało mi się poświęcać kilka nocy z rzędu czekając na przelot samolotu na tle księżyca w okolicach pełni. Dysponując też odpowiednimi filtrami można ujrzeć i uwiecznić maszynę na tle słońca!

Jedną z mniej przyjemnych do obserwacji pór jest środek letniego, słonecznego dnia, który nie tylko może być niezmiernie upalny, lecz również ze względu na termiczne ruchy powietrza nierzadko uniemożliwia wykonanie ostrego zdjęcia, a nawet rozpoznanie linii lotniczej. Z kolei jedną z ulubionych pór roku RNAV spottera może stać się mroźna zima z krystalicznie czystym powietrzem i niepowtarzalnym kontrastem widoków dzięki zalegającemu na ziemi śniegowi.

Czym obserwować?

Jak łatwo przypuszczać, największą popularnością cieszą się lornetki, żaden bowiem sprzęt nie przebije ich pod względem ceny i poręczności. Dzięki nim możemy cieszyć się znacznym przybliżeniem, pozwalającym nie tylko sprecyzować typ maszyny, ale też rozpoznać linię lotniczą, ponadto wielu RNAV spotterów łącząc je z kompaktowymi aparatami cyfrowymi poprzez zakupione lub własnoręcznie dorobione przejściówki z powodzeniem uwiecznia przelatujące samoloty